Nr. 131 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 10 Czerwca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon ... Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
w sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Dwudziestopięciolecie rządów króla włoskiego Wiktora Emanuela III

Kraków, 8 czerwca.

Dzieje królewskiej rodziny włoskiej są zarazem dziejami walk o wolność i zjednoczenie całego narodu włoskiego w jednem suwerennem państwie. Ta właśnie okoliczność zadzierżgnęła nierozerwalne węzły pomiędzy narodem a dynastją sabaudzką.

Pod rządami obecnego króla Wiktora Emanuela III dzieło zjednoczenia wszystkich ziem włoskich zostało ukoronowane. Spełniły się marzenia patrjotów włoskich. Dzisiaj mogą już Włosi w całej pełni mówić o Adrjatyku: »mare nostro«.

Włoski sen o szpadzie ziścił się dzięki wojnie światowej, w której Włosi odegrali tak wybitną rolę. A ruszyli w pole wtedy, gdy mocarstwa centralne złamały front rosyjski, kiedy wojska austrjackie i niemieckie parły przed sobą nieustannie cofającą się armję carską. — Przyszły do krwawego trudu i wytrwały w nim do ostatka.

Z armją włoską, walczącą na śnieżnych szczytach Alp, naród włoski tworzył jedno ciało i duszę, a z narodem i armją był związany na śmierć i życie król Wiktor Emanuel III.

I dlatego naród włoski tak uroczyście obchodzi 25-lecie jego rządów zarówno w kraju, jak poza granicami wszędzie, gdzie tylko znajduje się choćby mała kolonja włoska. My w hołdzie narodu włoskiego dla króla uczestniczymy serdecznie, pomni, że serdecznie do nas odnosi się naród i król włoski.

Entuzjastyczne owacje dla króla i rodziny królewskiej

Rzym, 8 czerwca (PAT). Od wczorajszego wieczora przez całą noc i dziś rano pociągi przywoziły tysiące przedstawicieli, delegatów i obywateli **wszystkich włoskich prowincyj, nawet najbardziej odległych. Uroczystości rozpoczęły się rewją wojskową** w stadjonie, której przypatrywały się olbrzymie tłumy. Na rewję przybyła para królewska, królowa matka, następca tronu, książęta i księżniczki, cały dwór z księciem Aosta na czele, premjer Mussolini, wszyscy ministrowie, marszałkowie Cadorna i Diaz, szef sztabu generalnego Badoglio i admirał Revel. Po skończeniu rewji para królewska wraz z rodziną opuściła stadjon, wówczas **tłumy, zrywające kordon wojskowy, otoczyły samochody królewskie, ponawiając frenetyczne manifestacje i entuzjastyczne okrzyki.**

W przejeździe witany był również Mussolini oraz marszałkowie Cadorna i Diaz. Po rewji królestwo powrócili do Kwirynału, gdzie przyjmowali kolejno członków rządu i parlamentu.

Król włoski jest wyrazicielem duszy narodu włoskiego

Rzym, 8 czerwca (PAT.) W ciągu uroczystego posiedzenia Izby Mussolini witany okrzykami oświadczył, że stwierdza, iż rząd obecny, który od trzech lat jest **oddanym sługą króla i narodu,** przyłączy się do porządku dziennego ustanowionego przez deputowanego Del Croix. **Przyłącza się do niego cały naród włoski** (oklaski). Władca, którego pragniemy uczcić — mówił dalej Mussolini — **był kierownikiem narodu w najbardziej niespokojnym okresie naszej historji. Będąc wyrazicielem duszy narodu** wypowiedział wojnę, przebył ją **jako żołnierz i pomiędzy żołnierzami, nie wątpiąc nigdy o ostatecznem zwycięstwie.** Naród włoski powierzył mu troskę o zwycięstwo i pozostał zawsze gotowym **do pójścia za swym królem,** jeżeliby ponownie wybiła ku temu godzina. Obraz mądrego i zwycięskiego króla **trwa zawsze w duszy narodu.** Pragniemy go uczcić w tem zgromadzeniu uroczystym obchodem, pragniemy służyć mu ze wszystkich sił, całą naszą energją, a jeżeli zajdzie potrzeba, nawet poświęcić życie. Niech żyje król! Wszyscy wstają. Następują długo trwające owacje, poczem Izba przyjmuje przez aklamację przedstawiony przez deputowanego Del Croix porządek dzienny, który jutro będzie przedstawiony królowi. — Prace izby zostały odroczone do połowy czerwca.

Rozmowy między Chamberlainem a Briandem

Genewa, 8 czerwca (PAT). Jak wiadomo, **Chamberlain przybył do Paryża, gdzie spotkał się z Briandem.** Po śniadaniu w Versoix Briand i Chamberlain rozmawiali głównie na temat **roli Ligi Narodów w stosunku do jakiegokolwiek paktu bezpieczeństwa.** W rozmowie ograniczyli się do rozważań ogólnych. Po południu obaj ministrowie udali się na przejażdżkę do Lozanny, z której wrócili dopiero wieczorem.

Londyn, 8 czerwca (PAT). W tutejszych kołach politycznych spodziewają się, że najbliższy tydzień **przyniesie cały szereg poważnych decyzyj politycznych.** Miarodajne sfery angielskie **przypisują wielkie znaczenie naradom pomiędzy Briandem a Chamberlainem** i wyrażają nadzieję, że obu mężom stanu uda się w stosunkowo krótkim przeciągu czasu **uzgodnić tekst noty francuskiej do rządu Rzeszy w sprawie paktu gwarancyjnego.** Nota ta, chociaż wysłana w imieniu Francji, **będzie jednakże wyrażała zapatrywania wszystkich rządów sojuszniczych.**

Wykrętne komentarze „Observera"

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 8 czerwca. Dyplomatyczny sprawozdawca »Observera« pisze, że porozumienie między Paryżem a Londynem w kwestji bezpieczeństwa stanie się możliwem dopiero wówczas, **kiedy Briand da się przekonać, że zagwarantowanie niemieckich granic wschodnich przez Ligę Narodów musi wystarczyć.** Francja żąda natomiast, ażeby na wypadek wojny polsko-niemieckiej **mogła wkroczyć przez Nadrenję do Niemiec bez uprzedniego zezwolenia Ligi Narodów. Na takie żądanie nie mogą się zgodzić ani Anglja ani Niemcy.**

Nowe krwawe zaburzenia w Sofji

60 osób rannych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Sofja, 8 czerwca. **Wybuchły tu nowe zaburzenia.** Ostatniej nocy na ulicach miasta **trwała dłuższa strzelanina, wskutek której 60 osób zostało rannych od kul rewolwerowych, w tem 1 z posłów partji chłopskiej.**

Widmo wojny rosyjsko-japońskiej z powodu Chin

Londyn, 8 czerwca (PAT). Associated Press donosi z Pekinu, że rząd sowiecki **stara się wywołać wojnę domową** w Chinach, co umożliwiłoby mu kontrolę nad całemi Chinami. — Sprawa ta może, zdaniem korespondenta, **doprowadzić do nowej wojny rosyjsko-japońskiej.** Starzy misjonarze w Pekinie oświadczają, że sytuacja od czasu powstanie bokserów w r. 1900 nie była bardziej napiętą i że **należy się obawiać wznowienia ruchu antycudzoziemskiego.**

Nota mocarstw sprzymierzonych do Chin

Pekin, 8 czerwca. Poseł włoski wręczył chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych **drugą notę,** oznajmiającą, że mocarstwa sojusznicze przyślą w dniu 8 bm. delegację, składającą się z przedstawicieli **Francji, Anglji, Stanów Zjednoczonych, Japonji, Włoch i Belgji celem** przeprowadzenia śledztwa w sprawie ostatnich **zajść.**

Studenci szturmują do sklepów angielskich

Londyn, 8 czerwca (PAT). **W Tientsinie około 1.000 studentów przypuściło szturm na sklepy angielskie. Profesorowie uniwersytetu przyłączyli się do manifestacji.** Policja lokalna została wzmocniona oddziałami wojska.

Propaganda przeciw cudzoziemcom

Szangaj, 8 czerwca. Jak obecnie udowadniają, **niepokoje były starannie przygotowane. W dniu wybuchu Chiny były zalane propagandą wrogą cudzoziemcom,** szczególnie skierowaną przeciwko Anglji i Japonji. Ameryka nie była zupełnie wymienioną. **Konsul rosyjski znajdudje się pod stałym nadzorem.**

W razie ataku niemieckiego na Polskę może Anglja wstrzymać się od gospodarczej i militarnej akcji przeciw Niemcom

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 8 czerwca. Z Paryża donoszą: Prasa paryska komentuje konferencję Brianda z Chamberlainem nadzwyczaj **przychylnie i spodziewa się zupełnego porozumienia pomiędzy oboma mężami stanu.** W środę Sauerwein podał w »Matinie« trzy punkty, co do których doszło już do porozumienia. Po pierwsze jeżeli Niemcy zaatakują Francję albo Belgję, **automatycznie rozpoczyna się wojna z Anglją, powtóre w razie zaatakowania Polski przez Niemcy interweniuje Francja, przyczem Anglja może wstrzymać się od gospodarczej lub wojskowej akcji przeciw Niemcom,** wreszcie po trzecie przy innych konfliktach mocarstwa mogą zupełnie swobodnie rokować w ramach zakreślonych przez postanowienia Ligi Narodów.

Uroczystości na cześć Curie-Skłodowskiej

Warszawa, 8 czerwca (PAT). W pięknie udekorowanej sztandarami polsko-francuskiemi sali ratuszowej odbyła się wczoraj w południe wielka Akademja **na cześć znakomitej uczonej polskiej pani Curie-Skłodowskiej.** Akademję otworzył przewodniczący komitetu daru narodowego dla pani Curie-Skłodowskiej, marszałek Trąmpczyński, wygłaszając powitalne przemówienie. W imieniu rządu przemówił minister oświaty p. Stanisław **Grabski.** Następnie przemawiał rektor uniwersytetu warszawskiego, prof. **Krzyształowicz.** Po tych przemówieniach prezes Rady miejskiej senator **Baliński** odczytał tekst dyplomu honorowego obywatelstwa miasta Warszawy, nadaneg p. Curie-Skłodowskiej, wręczając go następnie znakomitej rodaczce.

Pani **Curie-Skłodowska** w krótkich słowach podziękowała mowcy, poczem odczytano i podpisano **akt erekcyjny Instytutu radowego** imienia Curie-Skłodowskiej, jako daru narodowego od polskiego społeczeństwa.

Po odczytaniu tego aktu wszyscy obecni udali się specjalnemi tramwajami **na plac budowy gmachu Instytutu.** Tutaj zebrali się przedstawiciele rządu, miasta, nauki, prasy i licznych organizacyj społecznych. Na uroczystość tę przybył również **Prezydent Rzeczypospolitej,** ambasador francuski Panafieu, oraz ministrowie gen. Sikorski i Tyszka.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. Szlagowski, podczas czego chóry akademickie odśpiewały odpowiednią kantatę, poczem cegiełkę pod przyszły gmach Instytutu **wmurowała p. Curie-Skłodowska, drugą Prezydent Rzeczypospolitej.** Obie uroczystości miały przebieg wysoce podniosły. Wieczorem odbył się w Radzie miejskiej raut, zorganizowany przez miasto na cześć p. Curie-Skłodowskiej.

Odczyt Curie-Skłodowskiej

Warszawa 6 czerwca.

Odczyt wygłoszony przez p. Curie-Skłodowską w uniwersytecie warszawskim dnia 5 bm. obejmował rozwój teoryj naukowych, wyjaśniających zjawiska radiochemiczne, oraz obecny stan tej gałęzi wiedzy. W odczycie swoim, znakomita uczona przypomniała słuchaczom podstawowe teorje jonow i elektronow, stanowiących wewnętrzną strukturę atomu i wykazujących pewne ogólne analogje z zasadami układu planetarnego. Teorja ta, niezbędna jako punkt wyjścia dla wyświetlenia zjawisk radjochemicznych, potwierdza się z kolei dalszemi wnioskami ze zjawisk tych wyprowadzonemi. Te właśnie wnioski po części ujęte już w formę praw naukowych, odkrytych w najnowszych czasach, wyłożyła prelegentka. Rozwijając logiczną drogę ich powstania, wyjaśniła ona wiele zjawisk emanacyjnych. Promieniowanie ciał radjoaktywnych zajmuje swoje miejsce w wyższej skali perjodycznego układu pierwiastków i nie jest zjawiskiem jednolitem. Charakter emanacji nie jest równorzędny tak pod względem kształtu i długości fal, jak i szybkości drgań i towarzyszących im napięć elektrycznych. To też obok promieni Rentgena badania dotychczasowe stwierdzają trzy grupy promieniowania, alfa beta i gamma, wysyłanego przez jony atomów elektroaktywnego uranu, toru, helu, polonu, radu oraz kilku innych pierwiastków.

Prelegentka wyłożyła metody badań oraz przypuszczalną mechanikę emanacji, biorącej swój początek w atomach uranu i przechodzącej poprzez szereg przytoczonych pierwiastków i martwiejącej w reszcie w atomach ołowiu. Obecny stan badań dał już możność ujęcia niektórych zjawisk emanacji w prawo formułowane liczbowo. Wnosi to postęp do innych gałęzi wiedzy, jak naprzykład geologji, albowiem pozwala na obliczenie wieku niektórych pokładów mineralnych na podstawie zawartej w nich ilości pierwiastka radioaktywnego, oraz ołowiu.

Znacznego postępu dokonano również w zakresie **zjawisk biologicznych** powstających pod wpływem działania ciał radjoaktywnych. Tu jednak z natury rzeczy zajmowanie się nimi ze stanowiska empiryzmu jest o wiele trudniejsze.

Wyświetleniu przez naukę całego szeregu niezmiernie doniosłych zagadnień towarzyszy jednak czasem powstanie zagadnień nowych. W miarę ich rozwiązywania poznajemy coraz głębszy charakter zjawisk radioaktywnych, od poznania wszakże istotnej ich przyczyny **jesteśmy jeszcze bardzo odlegli.**

Odczytowi wygłoszonemu w najpoprawniejszym

Pogadanka tygodniowa

W czasie Zielonych Świąt odbył się cicho, skromnie, nie narzucająco, bez reklamy, bez zaproszenia »honoracjorów«, wielkich mężów stanu i zbawców ojczyzny, jubileusz krakowskiego Sokoła. Instytucję tę zasłużoną miastu, społeczeństwu, a śmiało można powiedzieć i Polsce, założono przed laty czterdziestu.

A jak to było, opowiem.

Opowiem dlatego, że wśród mieszkańców Krakowa nie doliczyłbym się i pięciu takich, którzy brali udział w organizacji Sokoła. Mało czasu ubiegnie, a całkiem ich nie stanie... Ostatnia więc chwila, aby choć krótko, pobieżnie skreślić początki tego »dzieła«, które przyniosło pożytek sprawie narodowej...

W r. 1884 przybyli do Krakowa Sokoli czescy. Tłumy wybiegły na ich powitanie. Wiedziano, jaką rolę zaszczytną odegrali w odrodzenia narodu czeskiego. Patrzano z podziwem a może i z zazdrością na ich dzielną postawę, na zapał, jaki ich ożywiał.

Trzy dni trwał »dzień czeski« w Krakowie. Liczba »przyjmujących« i podejmujących »bratnią drużynę« rosła z każdą chwilą. A ponieważ między Sokołami było i kilka Sokolic (przypominam sobie milutką Józefinę Halkową, wnuczkę głośnego poety Wacława Halki), więc też i grono dam i panien krakowskich wzięło udział w przyjęciu »sióstr« i »braci«. Zapomniano o pewnych politycznych różnicach i nieporozumieniach — starano się na każdym kroku okazać gościnność staropolską. Ówczesny kronikaraz krakowski w humorystycznym przeglądzie dziejów Krakowa w r. 1884, pisał między innemi:

Lecz oprócz kłótni, sporów i hałasów,
Bywały także i chwile uciechy:
Każdy z radością przypomina czas ów,
Kiedy nam synów swych przysłały Czechy,
A myśmy dawnych zapomniawszy kwasów
Z sercem do własnej przyjęli ich strzechy,
I tyle dali barszczu i kiełbasy,
Aż się wściekały w Wiedniu derdiedasy.

Nie szczędziliśmy starek i nalewek,
Lało się reńskie, węgrzyn i szampańskie;

. . . .
. . . .

I taki wielki był tych uczuć zlewek,
Że pustoszały aż piwnice gdańskie —
Bowiem przez czas ten kilkodniowy, krótki
Na sto mil w koło już zabrakło wódki.

»Ma ucta« i »na zdar« rozlegało się po Krakowie jeszcze w pół roku po odjeździe Czechów. Temi słowy witano się i żegnano. Ale nie tylko to pozostało po Czechach w Krakowie. Pozostało gorące pragnienie pójścia za ich przykładem i powołania do życia sokolstwa polskiego. Wprawdzie Lwów miał już swego Sokoła i we wschodniej Galicji kilka jego gniazd się rozwijało, ale w zachodniej Galicji było o tem głucho. Pobyt Czechów miał wpływ decydujący — zapalono się do idei sokolej. Dopiero kiedy Kraków hasło jej rzucił i w czyn je wprowadził, cała Galicja niebawem pokryła się gniazdami...

Ale nie tak łatwo przyszło Krakowowi hasło w czyn zamienić. Słynna po wszem świecie nasza karność, słynna również nasza zgoda, solidarność, omało nie zadusiły niemowlęcia w łonie matki. Matką był tymczasowy komitet, który opracował statut i zaprosił obywateli do sali hotelu Saskiego. Prezesem zebrania wybrano Bałuckiego. Pomagał mu w prowadzeniu obrad w przepełnionej sali ś. p. Mrazek, naczelnik jednego z działów Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, człowiek »twardy«, energiczny, niezły mowca i zapalony do Sokoła. Mrazek jako referent odczytał pierwszy paragraf statutu — dyskusję otwarto. Jak wiadomo, gdzie się zejdzie dwóch Polaków tam są trzy zdania — cóż dopiero kiedy się ich zeszło pięciuset. Posypały się różne wnioski (każdy oczywiście był oklaskiwany), stawiano różne poprawki, zabierano głos w kwestji formalnej — a wszystko szło »na gorąco«. Utworzyły się na poczekaniu trzy, cztery stronnictwa, a żadne drugiemu ustąpić nie chciało. Nie obeszło się bez złośliwych przycinków, krzyków, protestów. Powtórzyło się to jeszcze w większej mierze przy obradach nad paragrafem drugim. Sala huczała, przemieniła się w karczmę żydowską. Prezydjum było w rozpaczy. Po trzech godzinach wrzawy nie widziało możności przeprorwadzenia nawet drugiego paragrafu, a przecież było ich kilkadziesiąt.

Postanowiono zamknąć zgromadzenie — i całą rzecz złożyć ad acta — może ją kto podniesie, ale ci, co ją podjęli, nie czuli się już zdolni do jej przeprowadzenia. Jeden z członków prezydjum prosił jednak, aby mu jeszcze głosu udzielono. Nie mówił, ale... grzmiał, wymyślał, mniej więcej temi słowy: Do kroć sto tysięcy djabłów — wołał — nacośmy się tu zebrali: czy aby założyć Sokoła, czy aby go rozbić, czy aby dokonać zbożnego czynu, czy aby się skompromitować? Przeciwnicy będą się z nas śmiali i nazywali nas warchołami. — Całkiem słusznie. Okażemy się nie tylko warchołami, ale niedołęgami. Pierwszym obowiązkiem Sokoła jest karność — śliczne jej składamy dowody. Wstyd! Kłócimy się o wyrazy, o formalnostki. Ci co zwołali zgromadzenie są zniechęceni, zrozpaczeni, zamkną zebranie i drugiego nie zwołają. Upadnie myśl piękna, bo ją niesforność zabije. Daliśmy słowo Czechom, że pójdziemy za ich przykładem i że złożymy im rewizytę w Pradze — z jakim czołem przed nimi staniemy?! — Kiedy słowa te co chwila spotykały się z przytakiwaniami i oklaskami, mowca, pewny już swego, zakończył: »Jeżeli statut będzie potrzebował zmian, to się je później zrobi. W imię rozsądku, w imię dobra powszechnego, w imię godności naszej wreszcie, aby uniknąć wstydu, zdobądźmy się na pierwszy czyn karności Sokolej i przyjmijmy statut en bloc bez dalszej dyskusji!!« Huczne okrzyki: zgoda! pokryły słowa mowcy — i wniosek jego jednomyślnie uchwalono.

Po zatwierdzeniu statutu, wybrano prezesem Bałuckiego. Wymawiał się od przyjęcia tej godności, twierdząc (całkiem zresztą słusznie) że stawianie podwalin pod budowę Sokoła wymaga zupełnego oddania się tej pracy, do czego nie rozporządza czasem, przyczem jeszcze dodał, że nie posiada najmniejszej wprawy do prowadzenia obrad. Ale nam szło o firmę, a nie było wówczas popularniejszej firmy w Krakowie. Więc przyrzekliśmy mu, że na wiceprezesa wybierzemy człowieka energicznego, który go we wszystkiem prawie zastąpi. Był nim adwokat Stanisław Abłamowicz, powstaniec z r. 1863, Sybirak, który całą duszą oddał się Sokołowi, upatrując w nim może przyszłe kadry armji narodowej, jeśli sposobna chwila kiedy się nadarzy.

Pierwsze boisko letnie urządzono na wolnym placu realności ś. p. Niedziałkowskiego przy ul. Zwierzynieckiej (róg placu Latarnia). Na zimę przeniósł się Sokół do również bezpłatnie udzielonego otwartego składu (szopy) browaru Johnów przy ulicy Lubicz. Trzeba było jednak ten skład własnym kosztem oszalować i zabrakło pieniędzy na przyrządy i jakie takie urządzenie. Radziliśmy długo jak z pustego nalać, ale rada się nie znalazła. Wówczas Abłamowicz powiedział: Niech każdy z członków komitetu podpisze weksel na 100 zł., a ja na tę gwarancję pożyczę 2.000 zlr. Była to na ówczesne czasy kwota bardzo poważna, gwarancja zaś była bardzo niepoważna. Naprzód kilku członków komitetu (i to najzamożniejszych) usunęło się od podpisu, następnie niektóre podpisy (choćby trzech »gołych« akademików, nie licząc innych »golców«) przedstawiały wartość banknotu 1000 markowego po drugiem wstąpieniu na tronu skarbowy szczęśliwie nam panującego ministra przerachowawcy Grabskiego, to znaczy były warte pół zapałki bez główki. Krótko mówiąc Abłamowicz miał pokrycie zaledwie na połowę kwoty pożyczonej. Że się tem zadowolił, to jego rzecz — że na tem nie stracił, to była rzecz Sokoła, który porósłszy w pierze, spłacił

językiem polskim, przysłuchiwały się tłumy publiczności ze sfer naukowych i akademickich oraz szereg wybitnych osobistości między innymi marszałek Trąmpczyński, p. Władysławowa Grabska były minister zdrowia Chodźko i wielu innych.

W języku francuskim wygłosiła p. Curie-Skłodowska 5 bm. w instytucie francuskim odczyt o paryskim instytucie radjologicznym.

Upadek koncernu Stinnesa

Kraków, 8 czerwca.

(W. S.) Ogólną sensację całego niemal świata gospodarczego wywołało **zachwianie się potężnego koncernu Hugona Stinnesa w Niemczech.** Dzieło zmarłego potentata przemysłowego Niemiec, którego wpływ w niezwykle **ujemny sposób oddziałał na politykę niemiecką**, nie przetrzymało próby stabilizacji marki niemieckiej i stanęło przed bankructwem.

Okazuje się dzisiaj, że koncern Stinnesa nie stanowił organicznej całości. Był to zlepek najrozmaitszych przedsiębiorstw prawie wszystkich gałęzi przemysłowych i handlowych, mniej lub bardziej luźnie ze sobą połączonych. Jak długo żył twórca koncernu, Hugo Stinnes, przedsiębiorstwo to, kierowane przez niego samego, odgrywało wielką rolę w życiu gospodarczem i politycznem Niemiec, z chwilą jednakowoż jego śmierci, gdy kierownictwo dostało się w ręce jego niedoświadczonych synów, **Hugona i dra Edmunda**, zaczął się upadek koncernu, tem więcej, że zmiana stosunków gospodarczych w Niemczech, a mianowicie stabilizacja waluty, była ciężkim ciosem **dla tworu powstałego z inflacji** i nędzy szerokich warstw społeczeństwa niemieckiego.

Sytuacja w koncernie nie uległa zmianie również wtedy, gdy wskutek presji czynników rządowych, z koncernu wycofał się dr Edmund Stinnes, a naczelne kierownictwo objął brat jego Hugo, który rozpoczął skupować nowe przedsiębiorstwa, prowadził operacje finansowe, pożyczał pieniądze zagranicą, a przedewszystkiem w Ameryce, na stosunkowo wysoki procent, co wkońcu **sprowadziło katastrofę.** — Procenty urosły do tak poważnych rozmiarów, że zapas gotówkowy nie wystarczał na ich pokrycie. Pasywa koncernu wynoszą **zgórą 100 miljonów marek złotych.**

Z obawy przed zupełnem banructwem zwrócił się Stinnes **do Banku Rzeszy o pomoc.** — Rząd w zrozumieniu wielkiego niebezpieczeństwa, jakie spowodowałoby upadek tak olbrzymiego koncernu dla całego świata gospodarczego Niemiec, akcję Stinnesa **poparł.** Natychmiast zwołano posiedzenie Banku Rzeszy przy współudziale największych banków niemieckich. Na długo trwającej konferencji, od której wykluczeni zostali przedstawiciele koncernu, uchwalono przyjść z pomocą Stinnesowi **kwotą w wysokości 100 miljonów marek złotych**, na zabezpieczenie których koncern miał złożyć odpowiednie pakiety akcyj najrentowniejszych jego przedsiębiorstw. Finansowania podjął się obok Banku Rzeszy »Darmstädter und Nationalbank«, »Diskontogesellschaft« i »Deutsche Bank«.

Czy akcja banków, finansujących Stinnesa, uwieńczona zostanie pomyślnym skutkiem, jest rzeczą bardzo wątpliwą, albowiem koncern, obejmujący około kilkuset wielkich przedsiębiorstw hutniczych, górniczych, bankowych, transportowych itd., w samych Niemczech posiada **z górą 600 przedsiębiorstw** zagranicą, które obecnie znalazły się w trudnej sytuacji finansowej, tak, że fundusze, jakie subsydjujące banki postawiły do dyspozycji, okażą się zamałe.

Parlamentarzyści angielscy w Krakowie

Dziś o godz. 7.40 przybyła do Krakowa od strony Łańcuta wycieczka parlamentarzystów angielskich w skład której wchodzą: Sir Philip Davson, P. J. Hannon, Sir Frank San Davson, Sir Philip Richardson, H. Wrogg, G. K. Cacne, Walter Raine, A. B. Stodard i francuz Com. Cusel.

Wycieczce towarzyszą: prez. warszawskiego komitetu przyjęcia Stanisław Lubomirski, 3 delegatów min. spraw zagranicznych, nacz. wydz. min. handlu Salowski, reprezentant Polskiej Agencji telefonicznej, oraz kilku korespondentów warszawskich do pism angielskich.

Przybycia gości na dworcu krakowskim oczekiwali: wojewoda Kowalikowski ze starostą Stańkowskim, b. premjer Nowak, prez. kolej. Prachtel, dyr. policji dr Styczeń, prez. Izby handlowej Epstein z sekretarzem drem Beresem i mjr. Pusłowski.

Po powitaniu goście odjechali samochodem do przygotowanych kwater w hotelu „Francuskim" i „Grand". Następnie udali się na zwiedzenie miasta, po którem oprowadzał ich mjr. Pusłowski.

Po południu goście odjechali do Wieliczki, celem zwiedzenia salin. O godz. 8 wieczorem podejmowani będą w salach Starego Teatru obiadem, który na cześć gości wydaje komitet miejscowy. Po obiedzie odbędzie się raut poczem goście odjadą do Zakopanego. Jutro w nocy przejadą w powrotnej drodze przez Kraków do Łodzi.

KRONIKA

Kraków, 8 czerwca.

Dzień Spółdzielności w Krakowie

Niedzielę 7 bm. poświęcono zarówno w Warszawie, jak we wszystkich większych miastach kraju, uroczystościom dla propagandy idei spółdzielczości w Polsce.

W Krakowie odbył się w niedzielę szereg pogadanek i odczytów, w niektórych zaś szkołach odczyty te odbyły się już w piątek i sobotę. O godz. 9 rano odbyło się w kościele N. M. Panny nabożeństwo przed ołtarzem Wita Stwosza, a następnie uroczysta Akademja w Teatrze miejskim. Na program Akademji złożyło się: przemówienia dra B. Kani, przedst. związku rewizyjnego Spółek rolniczych, recytacje art. dram. m. T. Białkowskiego, przemówienie dra B. Kuśnierza, wicepr. Zw. Stowarzyszeń zarobkowych i gosp. przemówienie pułkownika WP. dra Piotrowskiego, oraz przemówienie posła dra Bobrowskiego i część wokalno-muzyczna.

Mowcy w swych przemówieniach przedstawili zarysy idei współdzielczości i wogóle zobrazowali ruch współdzielnic przy poparciu cyfr i statystyki.

Popołudniu odbył się w Domu Żołnierza Polskiego ul. Lubicz uroczysty obchód przy udziale władz wojskowych dla żołnierzy.

Wczorajszy „Dzień spółdzielczości" wywołał wielkie zainteresowanie w najszerszych sferach społeczeństwa i znalazł żywy odźwięk.

Zjazd bibljofilów w Krakowie

Z inicjatywy krakowskiego Towarzystwa Miłośników książki odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 czerwca b. r. pierwszy Zjazd bibljofilów polskich w Krakowie. Na zjazd przybędą: członkowie Towarzystw bibljofilskich z Warszawy, Lwowa, Poznania, Wilna, Lublina, Zamościa, delegaci Polskiego Towarzystwa bibljofilów z Paryża, reprezentanci władz, oraz instytucyj naukowych.

Zjazd ma na celu zbliżenie i zoganizowanie jednolitej akcji wszystkich towarzystw, zajmujących się propagandą i szerzeniem kultu dla książki, oraz omówienia sposobów zmierzających do podniesienia poziomu naszych wydawnictw.

Na program zjazdu złożą się: referaty naukowe, zwiedzanie bibljotek krakowskich, wycieczki do bibljotek w klasztorze Kamedułów na Bielanach i hr. Tarnowskich w Suchej. Z okazji zjazdu urządzoną zostanie w Muzeum Narodowem historyczna wystawa opraw introligatorskich. W zjeździe mogą uczestniczyć w charakterze gości również osoby nie należące do Towarzystw bibljofilskich, które zechcą się zgłaszać do komitetu zjazdu najpóźniej do 15 czerwca b. r. Zgłoszenia przyjmuje: Prezes T. M. K., Kazimierz Witkiewicz, Miejskie Muzeum Przemysłowe, ul. Smoleńsk 9, I p.

Polski klub literacki w Warszawie

Donoszą telefonicznie z Warszawy: Wczoraj odbyło się inauguracyjne zebranie Polskiego Klubu literackiego, będącego filją P. E. N., obejmującego cały świat cywilizowany. W zebraniu wzięli udział m. i. marszałkowie Sejmu i Senatu, premjer Grabski, ministrowie Tyszka i Berton', dyrektor departamentu Skotnicki i były prezes ministrów Kucharzewski. O pół do 10-tej przybył prezydent Wojciechowski z szefem kancelarji Lencem i generałem Zaruskim. Gości przyjmował prezes klubu Lorentowicz oraz grono literatów. Po zajęciu miejsca przez prezydenta prezes klubu zwrócił uwagę na wyjątkową rolę, jaką odgrywała literatura w naszem życiu narodowem i zapewnił, że polski klub literacki będzie walczył o to, ażeby piśmiennictwo nasze przenikało za granicę i było świadectwem naszej żywotności. Prezydent Wojciechowski odpowiedział, że o ile zna naszych literatów, są to wielcy indywidualiści, ale nie traci nadziei, że się ich uda zorganizować. Zaznaczyć należy, że polski klub literacki nie uważał za stosowne zaprosić jako gości przedstawicieli dziennikarstwa.

Poświęcenie sztandaru Ligi Morskiej

Z Warszawy donoszą: Wczoraj odbyło się w katedrze Św. Jana poświęcenie sztandaru Ligi Morskiej i Rzecznej. Ksiądz kanonik Kalinowski odprawił w asystencji duchowieństwa uroczyste nabożeństwo, w czasie którego chór opery warszawskiej wykonał pienia religijne. Po nabożeństwie celebrans przemawiał w serdecznych słowach, wskazując na wielkie znaczenie morza dla niepodległości Polski. Po poświęceniu sztandaru i odebraniu przysięgi na wierność nastąpiła ceremonja wbijania gwoździ. W nabożeństwie brali udział przedstawiciele rządu, władz cywilnych i wojskowych.

Delegaci Uniwersytetu robotniczego w Polsce w Wiedniu

Z Wiednia donoszą. We środę u. t. przybyła do Wiednia wycieczka oświatowych organizacyj robotniczych w Polsce w składzie 62 osób z posłami Czapińskim i Piotrowskim oraz senatorem Kopcińskim na czele. Wycieczkę powitali na dworcu reprezentanci wiedeńskich robotniczych instytucyj oświatowych. Na drugi dzień w ratuszu powitał wycieczkę imieniem gminy miasta Wiednia wiceburmistrz Emmerling. Tegoż samego dnia w parlamencie drowa Bauerowa wygłosiła odczyt o stosunkach politycznych w Austrji. W radzie szkolnej miasta Wiednia wygłosił odczyt o reformie szkolnej w Wiedniu p. Steiskal. W sobotę była wycieczka serdecznie podejmowane przez polskie stowarzyszenie robotnicze w Wiedniu, zaś w niedzielę odbyło się przyjęcie wycieczki przez posła polskiego dra Kowalskiego. Pozatem wycieczka zwiedziła cały szereg instytucyj społecznych i oświatowych.

Tragiczna scena z obłąkanym w samolocie

Telegram z Paryża donosi: W samolocie pasażerskim w drodze między Londynem a Paryżem, rozegrała się 6 b. m. **tragiczna scena.** Oto w czasie przelotu nad kanałem La Manche na wysokości 800 metrów **uległ napadowi szału jeden z pasażerów.** Usiłował on otworzyć drzwi kabiny i wyskoczyć z samolotu. Mechanik rozpoczął z obłąkanym rozpaczliwą walkę **i wkońcu go zwyciężył.**

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. Kuratorjum szkolne w Krakowie poleciło dyrekcjom szkół średnich i powszechnych przygotowanie programu uroczystego zakończenia nauki w bieżącym roku szkolnym. Między innemi zaleca kuratorjum urządzenie wystawy rysunków i robót ręcznych. Ponadto program uroczystości ma obejmować okolicznościowe przemówienia kierownika zakładu, śpiew i deklamację młodzieży, odczytanie najlepszej pracy abiturjenta opuszczającego zakład i ewentualnie rozdanie nagród dla wybitniejszych uczniów. Pozatem przewidziane jest uroczyste pożegnanie młodzieży przy rozdaniu świadectw maturycznych w obecności profesorów i uczniów całego zakładu. Również rozpoczęcie roku szkolnego odbywać się będzie w sposób uroczysty przy udziale kół rodzicielskich, oraz przedstawicieli miejscowych władz państwowych i autonomicznych.

POŚWIĘCENIE DZWONÓW. Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbyło się w kościele św. Florjana w Krakowie uroczyste poświęcenie nowych dzwonów. Po uroczystem nabożeństwie do Serca Pana Jezusa ks. biskup Sapieha dokonał ceremonji poświęcenia w otoczeniu ks. dra Kulinowskiego i ks. Van Roy'a, który wygłosił podniosłe kazanie. Na uroczystość przybyli: wojewoda Kowalikowski, komisarz rządu Wawrausch, gen. Szeptycki, pos. Marjan Dąbrowski, sen. Adelman, prof. Estreicher, prof. Kumaniecki, dyr. Krzanowski Walerjan, dr L. Schneider, dr Gajewski i w. i. Rodzice chrzestni składali kolorowe wiązanki, poczem nazwiska swe zapisywali do księgi pamiątkowej.

ZLOT SOKOLI I. OKRĘGU KRAKOWSKIEGO ku uczczeniu rocznicy Bolesława Chrobrego odbędzie się dnia 14 b. m. w Wadowicach. W program zlotu wchodzi: rano do godziny 9 próba ćwiczeń wspólnych, godz. 10 zbiórka do uroczystego pochodu i odmarsz na nabożeństwo, godz. 11.30 pochód uroczysty przez miasto.

O godzinie 3.30 po południu ćwiczenia publiczne na boisku zlotowem, na które się złożą ćwiczenia laskami młodzieży męskiej, ćwiczenia wstęgami młodzieży żeńskiej, gry i zabawy dziewcząt i chłopców, ćwiczenia wspólne obrazowe członków, gry i zabawy druhiń, ćwiczenia oddziałów przysposobienia wojskowego, rej kolarzy, a na zakończenie rozgrywka sokolich drużyn w piłkę nożną.

Wyjazd drużyn z Krakowa nastąpi w sobotę, dnia 13 b .m., o godzinie 12 w nocy. — Zarządy Gniazd złożą do 8 b .m. na ręce zarządu okręgu w Krakowie (ulica Wolska 27) szczegółowy raport o ilości uczestników na zlot ze względu na starania, poczynione o zniżkę przejazdu koleją. Karta uczestnictwa, w którą każdy uczestnik się zaopatrzeć musi, a która służyć będzie, jako legitymacja kolejowa ,kosztuje dla niećwiczących 1.50 zł., dla ćwiczących 1 zł., dla młodzieży 25 gr.

Po karty zgłosić się bezzwłocznie do zarządu okręgu.

FOTOGRAFICZNE ZDJĘCIE KOMETY ORKISZA, DOKONANE W HAMBURGU. Obserwatorjum w Hamburgu donosi, że kometa Orkisza przedstawia się obecnie na fotografji nader interesująco, gdyż wykazuje dwa warkocze. Warkocz odwrócony od słońca jest bardzo wąski i wykazuje zawiłą strukturę. Rozciąga się na płycie fotograficznej na przeszło 1 stopień. Warkocz dodatkowy jest to dość jasna masa w kształcie wachlarza o długości od 8—9 minut, skierowana mniej więcej prostopadle w kierunku do słońca.

Byłoby pożądanem, aby kompetentne władze dały niezwłocznie Narodowemu Instytutowi astronomicznemu środki na postawienie w górach posiadanej już przez ten Instytut lunety fotograficznej, aby i w Polsce można fotografować kometę Orkisza.

REORGANIZACJA WIECZORNYCH SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH. W magistracie krakowskim odbyło się posiedzenie w sprawie reorganizacji programów nauki w wieczorowych szkołach dokształcających. Uchwalono nowy program nauki, który zostanie przedłożony kuratorjum do zatwierdzenia.

REMUNERACJA DLA WOJSKOWYCH. W rozkazie dziennym ministerstwa spraw wojskowych ukazało się polecenie wypłacenia jednorazowej renumeracji wojskowym za czerwiec według zajmowanych przez nich etatów. Otrzymują więc: marszałek — 1000 zł, generał broni — 450 zł, generał dywizji — 350 zł, generał brygady — 300 zł, pułkownik — 250 zł, podpułkownik — 200 zł, major — 175 zł, kapitan 150 zł, porucznik i podporucznik — 100 złotych.

Szeregowi zawodowi do sierżanta włącznie po 50 złotych. Zaznaczyć należy, że nieżonaci otrzymają 80 proc. wymienionych stawek.

PRACE OKOŁO BUDOWY ULIC. Biuro drogowe budownictwa m. Krakowa buduje przedłużenie ulicy św. Wawrzyńca ku nowemu domowi kolejowemu około III mostu, na gruncie pofortecznym za ul. Karmelicką prowadzone są prace około torów jezdnych w Alei Grottgera, ul. Ruskiej i części ul. Sienkiewicza. Na ukończeniu jest budowa nawierzchni nowego placu targowego za ul. Długą, prowadzi się rekonstrukcję ul. Ks. Józefa od grancy Przegorzał do PP. Norbertanek na przestrzeni 2 km. Nadto postępują prace około nawierzchni ul. Prądnickiej od granicy ku miastu. Rynek kleparski będzie uporządkowany. Targi z tego rynku będą przeniesione na plac za ul. Długą. Oprócz tego prowadzi Biuro drogowe rekonstrukcję ul. Kazimierza Wielkiego, ul. Czarnowiejskiej, Alei Trzech Wieszczów i ul. Szlak, gdzie również wybudowano nowy chodnik betonowy na przestrzeni między ul. Krowoderską a Długą.

PLANTY DLA PSÓW, CZY DLA LUDZI. Piszą nam z miasta:

Publiczność krakowska upominana tablicami i rozporządzeniem magistratu niestety nie potrafiła przyswoić sobie obowiązku prowadzenia psów na smyczy na plantach lub w ogrodach, by nasze piękne klomby kwiatowe i prześliczne młode trawniki zachować w stanie najlepszym i najokazalszym, lecz puszcza swobodnie psy, które harcują po delikatnych i kruchych kwiatach i młodej trawie. Magistrat nie powinien skąpić wydatków na powiększenie straży ogrodowej i policyjnej, szkodników zaś karać bardzo surowo bez prawa odwoływania się do wyższej instancji. Przypomnieć jeszcze trzeba, że w innych miastach polskich (Warszawa — Poznań) nie wolno wogóle psów wprowadzać do parków nawet na smyczy, co też bezwątpienia i u nas zaprowadzić się musi.

CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Na konferencji prezydjalnej, odbytej dnia 12 maja b. r. pod przewodnictwem komisarza rządowego p. Wawrauscha, przy współudziale pp. wiceprezydentów: Sarego, Rollego i Wielgusa, uchwalono wystawianie rachunków prądowych, począwszy od okresu V w złotych, zamiast jak dotychczas w kilowatach obrachunkowych. Jednocześnie ustalono na powyższej konferencji następujące ceny prądu, począwszy od okresu V za 1 kilowat: lokale 70 gr, mieszkania prywatne 50 gr, motory i gmina 30 gr, tramwaj 9 gr. Czynsze za elektromierze ustalone zostały jak następuje: do 5 kilowatów 1 zł, do 20 kw. 2 zł, do 50 kw. 3 zł, powyżej 50 kw. 4 zł miesięcznie.

PRZYKRY BŁĄD DRUKU zakradł się do notatki naszej, zamieszczonej w poprzednim numerze dziennika o Wład. Reymoncie, jakoby przybył do „Krakowa" gdy miało być „do Warszawy".

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Ostatnie już występy dyr. Solskiego przynoszą dzisiaj i jutro powtórzenie „Mieszczan" Gorkiego z przepyszną kreacją Pierczychina, we środę zaś i czwartek jedyne dwa przedstawienia „Zemsty" z dyr. Solskim jako Papkinem.

WYSTĘPY IRENY SOLSKIEJ W „BAGATELI". Egzotyczna sztuka Bachwitza „Yoshywara" ukaże się dzisiaj w poniedziałek 8 b. m. z Ireną Solską, w podwójnej roli dziewczyny chińskiej i damy z londyńskiej arystokracji.

dług zaciągnięty. W każdym razie w 40-letnią rocznicę założenia Sokoła należało przypomnieć czyjej głównie pracy, energji i ofiarności zawdzięczał on początki swego istnienia.

Takie były tarapaty Sokole w przeddzień jego przyjścia na świat i w pierwszych miesiącach po jego urodzeniu. Dalsze dzieje są znane i pamiętane, a ja powziąłem zamiar pisać jedynie o zapomnianych.

Delegaci, jacy ze wszech stron Polski przybyli na jubileusz Sokoła krakowskiego, mieli i to moralne zadowolenie, że płacili więcej za powrót do pieleszy domowych, niż za podróż do Krakowa — właśnie bowiem w dzień tego powrotu »tysiąc walecznych« kasjerów p. min. Tyszki wprowadziło w czyn nową taryfę osobową. Moralne zadowolenie tkwiło w tem, że każdy delegat czuł się ofiarnym synem ojczyzny i żywił wdzięczność dla p. ministra, że dał mu sposobność do okazania tej (co prawda), przymusowej) na rzecz państwa ofiarności.

W poczet wdzięcznych p. ministrowi zapiszą się i członkowie rozmaitych instytucyj i stowarzyszeń, które w ciągu lata urządzają cały szereg zjazdów. I oni pokrzepieni na duchu ofiarnością swych kieszeni raźniej i skuteczniej obradować będą.

Taką samą wdzięczność dla p. ministra żywić mogły setki tysięcy chorych, którzy zamierzają udać się do miejsc klimatycznych i kąpielowych. Zadowolenie moralne, jakieby ich spotkało, wpłynęłoby dodatnio na ich ogólny stan psychiczny. Ale niepoprawni wichrzyciele zaczęli sarkać w dziennikach na pomysł opodatkowania chorób na rzecz uzdrowienia finansów kolejowychc. Sam p. minister spostrzegł się i przyrzekł ulgi taryfowe dla chorych niezamożnych.

Ulg tych nie otrzymają wszakże ludzie osłabieni, przepracowani, anemiczni, rodzice wątłych, bledziutkich dzieci, wogóle wszyscy, którzy jak zbawienia oczekują lata, aby część jego spędzić w dworach, dworkach, domkach i chatach wiejskich ,aby zaczerpnąć świeżego powietrza, użyć ruchu i kąpieli, wygrzać się w słońcu, odetchnąć wonią zbóż, ziół i lasów, — i wrócić do miasta z nowym zasobem sił do pracy...

Nie byłoby, zdaje się sarkań, a przynajmniej byłoby ich mniej, gdyby taryfę osobową podniesiono w inną porę, ale nie w chwili, gdy tłumy jadą na wieś po zdrowie, kiedy nadeszła pora zjazdów instytucyj i stowarzyszeń poważnych i pożytecznych, dla dobra powszechnego pracujących, kiedy cała uboga młodzież szkolna ma powracać do ognisk domowych.

Największą jednak wdzięczność dla p. ministra odczują ci, w których imieniu pisałem do niego list otwarty z prośbą, aby kochającym kraj ułatwił jego poznanie przez wprowadzenie biletów okrężnych.

Zamiast zniżki, otrzymali podwyżkę. Tłumaczę to tem, że w ministerstwie kolejowem czytają jedynie listy zamknięte, opatrzone markami pocztowemi. Otwarte, nieopłacone, do adresatów nie dochodzą... Gdyby bowiem p. minister list mój czytał, musiałby przyznać mu słuszność, a wówczas nie powiedziałby, jak to według tradycji mówiły sądy małomiasteczkowe: masz rację, daj dwa złote.

Kazimierz Bartoszewicz.

Wirtuozowska gra znakomitej artystki i jej przepyszne toalety budzą zachwyt wśród publiczności.

We wtorek 9 b. m. Irena Solska wystąpi w roli Anny w sztuce Wildgansa „Miłość". Inne role wykonują pp. Życkowska, Niewiarowicz, Strachocki, Osuchowska.

„Miłość" graną będzie również tylko kilka razy.

OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA. „Hrabina Marica" dziś we wtorek o godz. 8 wiecz. w doskonałej niezmienionej obsadzie z pp. Kramerówną, Wawrykowiczem, Pilarskim (jun.) i innymi, z gościnnym występem J. Kozłowskiej i L. Sempolińskiego.

Niezwykle przepiękna operetka Lehara p. t. „Książę Nancy" do której wystawienia przygotowania są w pełnym toku, będzie jedna z najbardziej interesujących premjer bieżącego sezonu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 9 b. m.: „Mieszczanie" (gościnny występ L. Solskiego.

Środa: „Zemsta" (gośc. występ L. Solskiego).

Czwartek: „Zemsta" (gośc. występ. L. Solskiego).

TEATR „BAGATELA"

Wtorek 9 b. m.: „Miłość" (gościnny występ Ireny Solskiej).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Wtorek 9 b. m.: „Hrabina Marica".

Teatr im. J. Słowackiego

Z występów Ludwika Solskiego. — „Mieszczanie", szkic dramatyczny w 4 aktach Maksyma Gorkija.

Rzecz dobrze znana z przed lat kilkunastu. Kiedyś wstrząsała wraz z jeszcze silniejszem „Na dnie" Gorkija duszą widowni. Dzisiaj przemawia do nas jak przewlekłe, nużące echo. To też słuchając teraz „Mieszczan", przyznajemy rację słowom Tatjany, gdy mówi o świecie otaczającego ją życia, „jakie to nudne — ależ to wszystko już było..."

Bądźmy jednak sprawiedliwi. Do pewnego stopnia ta „satyra na starych i młodych burżujów" (jak Brückner określa „Mieszczan") budzić może zainteresowanie. Słuchana bowiem pod kątem patrzenia na dzisiejszą czerwoną Rosję jakże wyjaskrawia drzemiącą w niej dynamikę rewolucyjną, zawartą w tej walce między „starymi" a „młodymi", z pośród których taki Nił, ów maszynista i robotnik warsztatów kolejowych, nietylko słowami, pełnemi ognia, lecz całą istotą swej duszy zbuntowanej zapowiada najwyraźniej przychodzącą już do świadomości rewolucję, która i biernych, duchowych rozbitków i nihilistów porwie za sobą. Oto widzimy dzisiaj, jak to wyglądała i jak odbywała się w ostatnich dziesięcioleciach carskiej Rosji duchowa propaganda na rzecz rewolucji, której Gorkij staje się w dzisiejszem naszem oderwaniu jednym z świadomych prekursorów.

Te strona odczuwania mogłaby nawet przesłonić inną tak ważną dla Gorkija, ową tęsknotę Boga i prawdy najwyższej, wyrażaną w tych przepysznych postaciach brodiagów-włóczęgów, których uszlachetnionem odbiciem jest tutaj ciekawa, tak pełna poezji postać ptasznika Pierczychina. Lecz ratuję tę tak ważną dla twórczości Gorkija pozycję mistrzowska gra Ludwika Solskiego, która z epizodycznej niemal postaci, pokazanej jednak w tak przejmującej realistyce nietylko strony zewnętrznej, lecz i wewnętrznej, uczynił duszę utworu, jego myśl smutną, jego zadumanie się nad niedolą życia i błogosławioną ucieczkę w świat piękna bożego. Zajmuje, bawi, lecz smuci i wstrząsa, a przecież i pociesza głęboko ujęty Pierczychin Ludwika Solskiego.

Pociesza tembardziej, że obok niego tak ponury roztacza się świat nocy rosyjskiej, doskonale (jak najżywsza pochwała należy się wszystkim artystom!) w swej prawdzie wewnętrznej pokazany. Tuż obok Pierczychina staje jakby wykuta z jednego złomu opanowanego smutku i filozoficznego bezwładu świetnie skreślona postać śpiewaka kościelnego Tietierewa p. Chmielowskiego, mogąca naprawdę stanowić tak chlubny wyraz głębokiej kultury artystycznej. Bezwładem nieszczęścia i szarpiącą nerwy męką życia przemawia tragiczna Tatjana p. Żmijewskiej, która tę nużącą rolę gra z dużą prawdą i siłą nieprzejaskrawioną jednak. Nihilizm młodej, złamanej przedwcześnie duszy, z której bezwładu pocznie się w gruncie rzeczy nowe burżujstwo przyszłego pokolenia, zagrał z przekonaniem i trafnie p. Rodziewicz, tępe zaś zacofanie przy bezradnej miłości dla dzieci w ciągłem fukaniu i jękach wyrażanej z realistyczną prawdą wypowiedzieli pp. Kosmowska i Jednowski, uzupełniając ponury obraz.

Natomiast świat życia (które zwycięży w imię pozytywnej siły radości i wiary w pracę) wyrazili przekonywująco: p. Buczyńska, z miłą, bezpośrednią naturalnością grająca żywo i jakże swobodnie postać Kriwcowej, dając jeszcze raz przykład swego wrodzonego, wielkiego talentu, p. Knobelsdorf w zwięzłej i mocnej linji bardzo trafnie odtwarzający postać, młodego Niła, człowieka pracy i wyzywającej wiary i p. Zaklicka w małej, lecz z sympatycznym wdziękiem zarysowanej postaci Poli ujawniająca szczery talent napoprawniej wypadły także epizodziki (pp. Solecka, Pągowski i inni.) Bo dobrych i talentu pełnych pracowników ma scena krakowska. Szkoda tylko, że nie umie ich odpowiednio (przynajmniej niezawsze) użyć, ani przygarnąć do swego ogniska na dłuższy okres trwałej i pożytecznej pracy, bo oto właśnie nowy sezon grozi dalszą utratą całego szeregu sił wybitnych. *Bol. B.*

Koncert jubileuszowy i Festival na Wawelu

krakowskiego Chóru Akademickiego

Kraków, 8 czerwca.

Nietylko uroczysty, lecz i serdeczny zarazem nastrój panował na wczorajszym porannym Koncercie jubileuszowym krakowskiego Chóru Akademickiego. Wzruszający był to moment, gdy po pięknem odegraniu przez orkiestrtę 20 pp., pod batutą por. Schreyera, poloneza z Münchheimerowskiego »Mazepy« na estradę poczęli wchodzić dawni członkowie Chóru, z których wielu już wiek siwizną przyprószył skronie, by w towarzystwie młodych komparsów chóralnych, pod batutą sędziwego dyr. Barabasza zaśpiewać poświęcone przez Szopskiego Chórowi Akademickiemu »Hasło«, oraz, z orkiestrą, podniosły Żeleńskiego »Psalm 46«.

A potem »Senjorowie starsi« pozostali sami i popłynęła ta stara Moniuszkowska »Pieśń wieczorna«, a gdy zagrzmiały z dawną brawurą »Podkóweczki dajcie ognia«, bisowy zdawna »kawałek« chórzystów, na sali rozległy się frenetyczne oklaski i w niejednem pewnie oku zabłysła łezka wzruszenia na wspomnienie minionych szczęśliwszych chwil. Wszak muzyka ma tę właściwość, że odtwarza przebrzmiałe nastroje, a na sali było wielu z rodzinami starych członków Chóru, którzy nie czując się już dziś »przy głosie« nie stanęli na estradzie. Ogółem dawnych śpiewaków był około 50, tyleż młodszych. Ci ostatni zaprodukowali pod kierunkiem pp. Walewskiego i Życzkowskiego szereg utworów, poświęconych Chórowi Akademickiemu przez kompozytorów, z których na pierwsze miejsce wybiły się subtelnością nastroju i pięknem melodyjnego rysunku Stanisława Lipskiego »Biała Bajka«, ogólnie znana »Coś się śni« Rudnickiego, Orłowskiego »Polonez jubileuszowy«, oraz interesującą fakturą i rozmachem Sołtysa »Śpiewak Zwycięzca« i Walewskiego »Suita rytmów polskich«.

Wśród owacyjnych oklasków wręczono dyrektorowi Barabaszowi olbrzymi wieniec, dyr. Walewskiemu kosz kwaitów, na estradzie pojawili się z kwiatami, upominkami i gratulacjami delegaci chórów ze Lwowa, Warszawy, Poznania i G. Śląska.

Wieczorny Festival Chóru na Wawelu zapełnił królewski dziedziniec tłumami, wsłuchującemi się w śpiew obecnego Chóru Akademickiego, który pod batutą pp. Walewskiego i Życzkowskiego powtórzył program poranku, co prawda bardzo się nieakustycznie lokując początkowo w krużgankach pierwszego piętra, oraz w dźwięki orkiestry 20 pp. pod kierunkiem por. Schreyera. Festival uświetniły swym współudziałem pp. Dziewońska i Jakubowska, która wraz z Chórem Akadem. śpiewała utwory Moniuszki i Kamieńskiego.

Jul. Św.



Z sali sądowej

Powtórna rozprawa A. Issepiego

Orzeczenie znawców lekarzy

Dzisiaj przed zwyczajnym trybunałem Sądu okręgowego pod przewodnictwem s. s. o. Münnicha przy współudziale s. s. o. Lizaka i Pelczara toczyła się ponownie rozprawa przeciw b. kier. szkoły **Antoniemu Issepiemu** o zbrodnie shańbienia nieletnich uczenic, a w szczególności W. i Z.

Rozprawa dzisiejsza jest dalszym ciągiem rozprawy, która została w maju odroczona wskutek wniosku obrony na zbadanie stanu umysłowego oskarżonego. Badania te, dokonane w iciągu 3 tygodni przez sądowych znawców-lekarzy prof. Jankowskiego i prof. dr Olbrychta, zostały już ukończone. Wypadły **one dla oskarżonego zupełnie niekorzystnie. Znawcy bowiem uznali oskarżonego umysłowo zdrowym.**

Rozprawa prowadzoną jest przy **drzwiach zamkniętych** a to ze względu na obyczajność publiczną.

W krużganku sądowym znajduje się grupka uczenic, które, pod opieką swych matek, przyszły do sądu wezwane w charakterze świadków.

Wśród tej grupki widać też ks. katechetę Edmunda Vranę i nauczycielkę Jadwigę Jastrzębską.

Osk. Issepi, robi wrażenie człowieka, zdającego sobie sprawę z karygodności swych czynów.

Osk. przyznał się do czynów aktem oskarżenia mu zarzuconych następnie **jednak odmówił wszelkich zeznań i wyjaśnień odnoszących się do szczegółów zbrodni.**

Po przesłuchanin oskarżonego przystąpił trybunał przedewszystkiem do przesłuchania ks. Vrany i nauczycielki Jastrzębskiej, które przedstawiły sposób, w jaki ta zbrodnia wyszła na światło dzienne.

Następnie trybunał przystąpił do przesłuchania szergu uczenic, poczem znawcy-lekarze złożyli swe orzeczenie.

Następnie przewodniczący oddał głos prok. Stąporowi, poczem obrońca oskarżonego Dr. **Aschenbrener** w wywodzie swym starał się wytłomaczyć zbrodnię oskarżonego chorobliwymi stanami duszy ludzkiej a następnie naprowadziwszy cały szereg okoliczności łagodzących prosił o możliwie łagodny wymiar kary.

Po wywodach obrońcy trybunał udał się na naradę poczem **ogłosił wyrok uznający Issepiego winnym zbrodni schańbienia z § 128 u. k. i skazującym go, przy uwzględnieniu wszystkich przez obronę naprowadzonych okoliczności łagodzących, na karę 6-miesięcznego więzienia z policzeniem 1 miesiąca aresztu śledczego.**

Osk. wyrok przyjął.

W godzinach popołudniowych senzacyjny ten wynik rozprawy obiegł całe miasto.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

Niedołęstwo czy niedbalstwo?

W dniu dzisiejszym przed Trybunałem sędziów przysięgłych w tut. sądzie okr. karnym jako pierwsza w tej kadencji miała się odbyć rozprawa pos. i red. **Marjana Dąbrowskiego przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi »Gońca« drowi Świrskiemu o obrazę czci, popełnioną drukiem. Rozprawa ta już po raz trzeci nie doszła do skutku,** gdyż oskarżonemu władze **w żaden sposób nie mogą doręczyć wezwania(?!).**

W czasie pierwszej rozprawy obrońca osk. dra Świrskiego ,adw. Ujejski, przedłożył Trybunałowi świadectwo lekarskie, stwierdzające chorobę oskarażonego — przyczem zażądał odroczenia rozprawy, **ponieważ oskarżony ma przeprowadzić dowód prawdy.** Na skutek tego rozprawa została odroczoną. W międzyczasie obrońca oskarżonego adw. dr Ujejski zrzekł się obrony dra Świrskiego.

Druga rozprawa przeciw dr. Świrskiemu nie doszła do skutku, gdyż oskarażonemu nie zdołano doręczyć wezwania, albowiem ten znowu wyjechał do Francji; trzecia, dzisiejsza rozprawa również się nie odbyła **dla tego samego powodu.**

Wobec tego zastępca oskarżyciela adw. **dr Rappaport wniósł wniosek na doręczenie wezwania oskarżonemu pod jego adresem we Lwowie i w Krakowie, na wezwanie policji o poczynanie wywiadu o jego miejscu pobytu, aby miejsce jego zamieszkania wyśledziła i sądowi o niem doniosła.**

Jest to czemś niebywałem, aby władze sądowe nie zdolały w ciągu tak długiego czasu doręczyć wezwania — człowiekowi, który jako odpowiedzialny redaktor od kilku tygodni podpisuje jedno z pism tygodniowych — i chyba jako taki podwójnie jest meldowany w policji — raz jako mieszkaniec Krakowa, drugi zaś w osobnych aktach jako redaktor.

Ze sportu

Kraków—Lwów 2:1 (1:0)

Zawody wczorajsze, mimo że zakończyły się nieznacznem zwycięstwem Krakowa, nie należały do interesujących. Ostatecznie można się było tego spodziewać, gdyż zestawienie napadu krakowskiego w podobny sposób, jak wczoraj, musi zawsze spowodować bładą i niejednolitą grę ofenzywy krakowskiej drużyny. Zestawienie napadu przez obsadzenie pozycyj skrzydłowych i centra graczami Wisły a łączników graczami Cracovii, wobec zupełnie odmiennych systemów gry, nie może wydać dodatnich rezultatów. Jakiż rezultat może wydać ustawienie obok siebie typowych przebojowców i biegaczy jak Balcer i Reyman z Ciszewskim, przyzwyczajonym do krótkich, precyzyjnych podań Sperlinga i pozycyjnej gry Kałuży. To też mimo, że Krakowianie przewyższali swych przeciwników, złożonych głównie z graczy Czarnych i Hasmonei, jednak jako całość robili wrażenie zlepka, w którym poszczególne, wyraźne, indywidualności sportowe grały na swój sposób. Szereg wzajemnych ataków do pauzy bronią ładnie obrońcy lub bramkarze. Dopiero w kilka minut przed końcem pierwszej części zawodów zdobywa Chruściński pierwszą bramkę z centry Adamka. Po pauzie w dalszym ciągu w drużynie krakowskiej brak zgrania. W 10 minucie rzut karny zamienia Zastawniak na drugi punkt dla Krakowa. W 10 minut później przebija się Steuermann, zdobywając honorowy punkt dla Lwowa. Ostateczny wynik odpowiada stosunkowi sił, a równocześnie przynosi zaszczyt drużynie lwowskiej.

NIEROZSTRZYGNIĘTE ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI

Lwów. Warta — Pogoń 2:2 (2:1). Zaszczytny ten wynik udaje się Poznańczykom uzyskać na boisku lwowskiem, dzięki doskonałej grze ataku Warty. Pierwszą bramkę uzyskuje Niziński, wkrótce później rewanżuje się Dr Garbień, a dwie minuty przed końcem zdobywa Przybysz drugi punkt dla swoich barw. Po pauzie znaczna przewaga Pogoni Sedzia z Warszawy p. Mandel. Publiczności koło 5.000 osób.

Lwów. Lwów — Przemyśl 1:1.

Wyniki zawodów zagranicznych.

Bytom. Reprezentacja niem. G. Śląska — Reprezentacja pol. G. Śląska 3:1.

Wiedeń. D. F. C. — Amatorzy 2:1, Rapid — Admira 3:0.

Sekcja pływacka K. S. Cracovia rozpoczęła już swą działalność sportową. Treningi odbywają się codziennie w pływalni Parku Krakowskiego pod fachowem kierownictwem instruktorów. W połowie czerwca przyjeżża trener węgierski, który przygotował węgierską drużynę na Olimpjadę. Członkowie sekcji mają znaczne zniżki do pływalni. Wpisy przyjmuje się do wszelkich sekcji we wtorki 7—8 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Stolarskiej l. 6, I p. oficyny.

Polscy szermierze zaproszeni do Pragi. Polski Związek szermierczy otrzymał ponownie zaproszenie od czeskiego Związku szermierczego na międzynarodowy turniej szermierczy do Pragi, który odbędzie się **w dniu 14 b. m. Jak nas informują, szermierze polscy wezmą udział w tym turnieju o ile zdołają zdobyć środki pieniężne na koszta podróży.**

Dymisje min. Ratajskiego i podsekretarza Smólskiego

Ministrem spraw wewn. będzie p. Roman

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. Rokowania wywołane ustąpieniem ministra Thugutta, a dotyczące zmian w gabinecie, **weszły w ostatnią fazę.** — Premjer Grabski ma dziś odbyć konferencję z prezesami klubów chrześc. dem. i P. P. S. pp. Chacińskim i Barlickim, na której poda do wiadomości **wynik swoich układów.** Następstwem rozmowy będzie **zgłoszenie dymisji przez ministra spraw wewnętrznych Ratajskiego. Jako pewnik, należy uważać także ustąpienie podsekretaraz stanu, senatora Smólskiego,** który zamiar ten wyraził niemal równocześnie z decyzją ustąpienia min. Thugutta. Premjer Grabski zabiegał wprawdzie o utrzymanie p. Smólskiego na stanowisku, starania te jednak pozostały bez skutku. **Najpoważniejszym kandydatem na następcę po ministrze Ratajskim jest były delegat rządu na ziemię wileńską p. Roman. Formalności co do jego powołania zostaną załatwione w ciągu dnia dzisiejszego.**

Sowiety redukują płace urzędników państwowych

Armja czerwona wyłączona od redukcji płac

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. Z Moskwy donoszą: **Rząd sowiecki zredukował pensje urzędników państwowych o 40 proc.** z powodu złego stanu finansów państwowych. Redukcja pensji obowiązuje już od 1 czerwca. **Obniżka nie dotknęła oficerów, marynarzy i żołnierzy armji czerwonej.**

Dział ekonomiczny

— **Ustalony na czerwiec miesięczny preliminarz** budżetowy wynosi w wywdatkach kwotę 183 miljonów złotych i zamyka się nadwyżką 561.000 zł. dochodów nad wydatkami.

— **Potwierdzenie dokonanej wpłaty na poczet należności od kuponów i amortyzacji pożyczki dolarowej** w wysokości 2,135.000 dolarów, otrzymało minisaerstwo skarbu od konsorcjum bankowego Dillon Read et Co.

— **Znaczny spadek kursu franka francuskiego i belgijskiego** dał się zauważyć na giełdzie nowojorskiej.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 8 czerwca.

Sytuacja na rynku efektów na ogół niezmieniona, kursa stabilizują się z małemi tylko różnicami. Zainteresowanie poszczególnemi papierami, na czele Zieleniwski i Górka, ostatnia po znacznej utracie na kursie zaczyna się poprawiać. Na ogół ruch słaby.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

5 czerwca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	0·50	—
„ Małopolski	—	0·29
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·20
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·90—10·00	9·80—10·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	0·32	—
Pocisk I—III	—	0·90
Parowozy I—III	—	0·54
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	10·75-11·50	10·25—10·50
Siersza I—IV	—	2·50—2·60
Tepege I—IV	—	1·05
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·25
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·16
Ćmielów I—II	0·37	0·37
Krakus I—VI	0·57	0·9
Chodorów I—V	3·10—3·15	3·35
Chybie	—	3·15—3·20
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 8 czerwca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·60
Bank Zw. Sp. Zar.	7·05
Parowozy	—
Starachowice	1·65
Żyrardów	7·60
Haberbusch	5·75
Nobel	1·65
Cegielski	0·39
Bank Przem. Lwów	—
Spirytus	2·22
Ursus	—
Zieleniewski	—
Ćmielów	—
Chodorów	3·35

Wiedeń, 8 czerwca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 6, 7, Siersza Górnica 36, Silezia 7, Fanto 136, Galicja 1, 0.50, Karpaty 121.

Zurych, 8 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 24.90, Londyn 25.07½, Nowy Jork 5.157, Belgja 24.15, Włochy 20.62, Hiszpanja 75.25, Holandja 207.35, Berlin 1.228, Wiedeń 72.70, Sztokholm 138.25, Oslo 84.75, Kopenhaga 97.05, Sofja 375, Praga 15.27½, Warszawa 99.00, Budapeszt 0.726, Białogród 860, Ateny 862, Konstantynopol 278, Bukareszt 245, Helsingfors 13.00. Tendencja obojętna.

Po zamknięciu kroniki

UMORZENIE DOCHODZEŃ SĄDOWYCH przeciwko architektowi Januszowi Zarzeckiemu, wykonawcy gmachu P. K. O. w Krakowie nastąpiło na polecenie prokuratora, albowiem śledztwo wykazało jego niewinność. Jak się dowiadujemy p. Zarzecki wnosi przeciw kom. P. P. Hliczowi skargę o nadużycie władzy, zaś przeciw skarbowi państwa o odszkodowanie.

ARESZTOWANIA ZŁODZIEI KOLEJOWYCH. Policja aresztowała Stanisławę Saniternik, która w pociągu pospiesznym na linji Kraków—Lwów, skradła p. M. Walgienowej 50 zł. Nadto aresztowano Józefa Kosibę z Krakowa i Jana Kosibę z Woli Duchackiej, którzy w dniu 11 stycznia br. włamali się do wozu kolejowego w Prokocimie i skradli 3 worki kawy (102 kg.).

UJĘCIE NIEBEZPIECZNYCH OSOBNIKÓW. Policja aresztowała Alfreda Waldsteina (lat 20) z Mysłowic i Norberta Fallecha (lat 19) z Krakowa, którzy skradli garderobę i biżuterję wartości 2000 zł na szkodę Sali Waldsteina w Mysłowicach. Dochodzenia dalsze w toku.

NAPAD RABUNKOWY NA URZĄD POCZTOWY W KROŚNIE. Do „Słowa Polskiego" donoszą z Krosna, że onegdaj o północy trzech sprawców dotąd niewyśledzonych, usiłowało dokonać napadu rabunkowego na urząd pocztowy [illegible]. Posterunkowy Wojdyło, który konwo[illegible] [illegible]żans pocztowy z dworca do urzędu pocztowego i wręczył urzędnikowi pocztę pieniężną — odchodząc z budynku — zauważył podejrzany ruch na podwórzu, a przystanąwszy, spostrzegł trzech osobników, który zbliżyli się do wozu. Zorjentowawszy się w sytuacji posterunkowy zbliżył się ku nim i zażądał wylegitymowania się. Na krzyk posterunkowego wybiegł z mieszkania naczelnik urzędu, Bolesław Gilewski, syn jego, Stanisław, dyr. kopalni nafty, Jerzy Pilecki i Jan Żółkoś. Na ich widok nieznani trzej osobnicy dali z rewolwerów trzy strzały i rzucili się do ucieczki. Posterunkowy ścigał ich i strzelił trzykrotnie do umykających rabusiów, chybił jednakowoż z powodu panującej ciemności. Rabusie umknęli, porzucając dwa wielkie świdry ,dłuta, pęk wytrychów i kilkanaście narzędzi służących do włamania.

ZWŁOKI SAMOBÓJCY POD GIEWONTEM. Z Zakopanego donoszą 6 b. m.: Wczoraj rano juhasi znaleźli w lesie pod Giewontem zwłoki mężczyzny w rozkładzie. Policja nie znalazła przy zwłokach żadnych dokumentów osobistych, a monogram na chusteczce był wypalony. Znaleziono tylko rewolwer, którym samobójca odebrał sobie życie. Rozkład zwłok wskazywał, że dokonał on samobójstwa przed 2-ma lub 3-ma tygodniami. Śledztwo w toku. Rysopis nieznanego samobójcy: wiek 30—35 lat, brunet, silnej budowy ciała, wąs ciemny niestrzyżony, ubrany w buty z holewami, spodnie struksowe, jasne, marynarka czarna, płaszcz czarny.

ZNISZCZENIE ZASIEWÓW PRZEZ BURZĘ GRADOWĄ. Z Sanoka donoszą, że burza gradowa zniszczyła w tamtejszym powiecie płody rolne na przestrzeni 800 do 1000 morgów. Zniszczeniu uległy prawie w zupełności zasiewy żyta i pszenicy.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Jarosław, 5 czerwca.

Zlot sokoli i poświęcenie stadjonu. — Z żałobnej karty. — Śledztwo przeciw „Tygodnikowi Jarosławskiemu".

(es). Zlot sokoli I okręgu, połączony z poświęceniem stadjonu sokolego i świętem sportowem młodzieży szkół średnich, odbył się u nas w dniach 31 maja i 1 bm. W pierwszym dniu Zielonych Świąt dokonał poświęcenia wspaniałego stadjonu sokolego ks. biskup Nowak z Przemyśla, który przed celebrowaniem mszy św. wygłosił w porywających słowach podniosłe kazanie do przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, instytucyj, stowarzyszeń, druhów i kilkutysięcznej publiczności. Po mszy przemówił prezes Sokoła, p. Grabowski, poczem prezes dzielnicy, dr Czernik ze Lwowa i dyrektor banku gospod. krajowego, dr Małaczyński ze Lwowa. Następnie uformował się pochód i nastąpiła defilada przed przedstawicielami władz przed gmachem Sokoła.

Podczas obiadu w salach Sokoła, na którym był również obecny ks biskup Nowak, wygłoszono cały szereg toastów na cześć prezydenta Rzeczypospolitej, armji, duchowieństwa i t. d. Pierwszy dzień święta sokolego zakończyła wieczornica w salach Sokoła. — Dnia 2 b. m. odbyło się święto sportowe młodzieży szkół średnich, ćwiczenia i popisy lekkoatletyczne, zakończone rozdaniem nagród. „Clou" zaś stanowiły zawody przyjacielskie piłki nożnej między przemyską Polonią I a S. K. S. Jarosławja I, zakończone wynikiem 6:0 (2:0). Przed rozpoczęciem matchu nastąpiły życzenia i wręczanie upominków od delegatów wojskowych klubów sportowych ,oraz Z. P. G. S. „Dror", reprezentowanego przez dra A. Preissmana i p. Leopolda Schorra. Prezes Jarosławji, p. profesor Tenczarowski, podziękowawszy za życzenia i upominki, puszczeniem piłki rozpoczął match. Gra Jarosławji, ambitna i ofiarna, goście stali przewyższają gospodarza techniką i piękną grą kombinacyjną. Sędziował bez zarzutu por. Decowski ze Lwowa.

Śmiercią tragiczną przez zastrzelenie się zakończył 31 z. m. życie plut. 3 p. Leg., Antoni Wróblewski. Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość.

Zmarł w 64 roku życia powszechnie u nas znany i ceniony adwokat dr Feliks Rothstein, uchodzący w naszem mieście za najlepszego znawcę prawa cywilnego. W oddaniu ostatniej posługi 31 z .m., mimo uroczystości święta sokolego, wzięły udział liczne rzesze publiczności bez względu na wyznanie i narodowość, palestra, oraz urzędnicy sądowi z naczelnikiem p. nadradcą Galikiem. Przed głowną synagogą pożegnał zmarłego nestor tutejszej palestry, adwokat dr Maksymiljan Segal.

Przeciw redakcji „Tygodnika Jarosławskiego" wdrożyła prokuratura w Przemyślu dochodzenia karno-sądowe o zbrodnię wymuszenia. Z ramienia prokuratury i sądu okręgowego w Przemyślu przyjechał 4 b. m. specjalnie delegowany sędzia śledczy, p. Richter, który prowadzi śledztwo.

Informacje przemysłowe i handlowe

SKŁAD BANKU POLSKIEGO W OSTATNIEJ DEKADZIE MAJA. W ciągu ostatniej dekady maja zapas złota wzrósł o 459.000 złotych, zapas walut i dewiz zmniejszył się o 5.8 miljonów, ponieważ jednak zobowiązania w walutach zagranicznych zmniejszyły się o 2.6 miljonów, więc ubytek walut netto wynosi 3.2 miljona. Portfel wekslów wzrósł o 14.9 miljonów, zaś pożyczki zabezpieczone o 4.5. Ten wzrost portfelu wekslowego nie oznacza, żeby Bank Polski zaprzestał restrykcji kredytowej. Wzrost portfelu wekslowego tłumaczy się tem, że na ultimo miesiąca wyzyskuje się kredyty oraz, że płatności per ultimo przesunęło się z powodu świąt na 3-go czerwca. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 36.5 miljonów, natomiast rachunki żyrowe zmniejszyły się o 24.4 miljonów.

Z TARGÓW ZYWNOŚCIOWYCH. Belgrad. Notowania za 100 kg w dynarach: Pszenica baszka 76·2, kukurudza baszka 192·50. — Praga. Czeska pszenica 235—247, czeskie żyto 210—216 loco stacja. Owies ceny o 2—3 K wyższe, za czeski towar 196 K loco stacja. Notowano manitowa 233 loco Cieszyn, Nartwinter 252 loco Cieszyn, Czeska pszenica 242—248. Amerykańskie żyto Werstern 196 loco Cieszyn. Czeskie żyto 217—222. Owies czeski, wilgotny 190—195, owies La Plata loco Cieszyn 175, kanadyjski loco Cieszyn 190, amerykański tłuszcz zwierzęcy loco Cieszyn 1.530—1.550. — Londyn. Kawa Santos Base Superior na lipiec 103 T, na wrzesień 103 T w szylingach za 1 cwt. Na targach hamburskich pod wpływem wiadomości z Nowego Jorku tendencja na kawę mocniejsza, jakkolwiek obroty stosunkowo niewielkie. W Hamburgu notowano cukier czechosłowacki kryształ loco 16·1½, na lipiec 16·6, na sierpień 16·9.

W JAKI SPOSÓB MOŻNA LISTAMI ZASTAWNEMI SPŁACAĆ PODATEK MAJĄTKOWY. Min. Skarbu zawiadomiło izby Skarbowe, iż podatek majątkowy może być wpłacany 8-proc. listami zastawnemi Państwowego Banku Rolnego serji I, względnie zobowiązaniami tego Banku do wydania listów tej serji. Listy zastawne, względnie zobowiązania mogą być przyjmowane na poczet podatku majątkowego od każdego płatnika, który je otrzymał bezpośrednio z Państwow. Banku Rolnego w związku ze sprzedażą lub parcelacją gruntów, jak również od wszystkich, którzy listy Banku Rolnego nabyli lub otrzymali od osoby trzeciej. Do listów zastawnych winny być dołączone przy wpłatach podatku majątkowego kupony bieżące, których wartość nie będzie zaliczana odręcznie na podatek. Płatnikom podatku majątkowego, którzy przedstawią zaświadczenie Państwowego Banku Rolnego, stwierdzające sprzedaż temu Bankowi, względnie parcelację przy pomocy Banku nieruchomości ziemskich, władze podatkowe I instancji mogą odroczyć termin płatności podatku w granicach kwot wykazanych w zaświadczeniu bankowem na okres wskazany przez Bank, nie dłuższy jednak niż jeden rok.

CENY NA TARGU ROPY. Cena za ropę, która utrzymała się przez dłuższy czas na poziomie 2·05 dol. spadła znacznie, gdyż w ubiegłym tygodniu oferowano za 100 kg ropy marki Borysław tylko 1·75 dol., obecnie zaś cena ta waha się około 1·80 dol. przy braku jakichkolwiek większych tranzakcyj.

W SPRAWIE ZWOLNIENIA OD PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU. Z powodu informacji jednego z pism, iż przy wywozie zagranicę tylko bardzo ograniczona ilość wyrobów przemysłowych zwalniana jest od podatku przemysłowego (od obrotu) i że podatek ten w pełnej wysokości stosowany jest do prawie wszystkich wyrobów przemysłu włókienniczego, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia:

Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 4 kwietnia r. b. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 21 kwietnia r. b. wydało zarządzenie zawieszenia całkowicie poboru podatku od obrotu przy wywozie zagranicę tkanin bawełnianych, materjałów ze sztucznego jedwabiu, wełnianych i półwełnianych oraz z mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego z dnia 26 maja 1925 r. zwolniło od podatku czesanki wełniane, wełnę sztuczną, przędzę bawełnianą i wełnianą, aksamit i plusz, worki jutowe, tkaniny workowe do pakowania, tkaniny z juty wojłoki i filce, tkaniny chustki i t. p. wyroby dziane i trykotowe, szmuklerskie i plecione, wyszczególnione w odnośnych pozycjach taryfy celnej do czasu zastosowania powyższych ulg przy eksporcie wyżej wymienionych artykułów pobierany był podatek od obrotu zmniejszonych do 1 procent łącznie z dodatkami autonomicznemi.

W końcu zaznaczyć należy, iż według projektu noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, która jest już przedmiotem obrad ciał ustawodawczych, zwolnienie od podatku obejmuje eksport wszelkiego rodzaju półfabrykatów i wyrobów gotowych.

TRAKTAT HANDLOWY Z POLSKĄ ZAWARTY dopiero z końcem stycznia b. r. wypowiedział rząd hiszpański. Wypowiedzenie to wymienia jako termin ostateczny koniec czerwca. Na towary polskie będzie nałożona dodatkowa opłata.

PODATEK DOCHODOWY OD DOCHODÓW ZAGRANICZNYCH. Według rozporządzenia min. skarbu muszą osoby zarobkujące w obcem państwie podatek osiągnięty z wynagrodzeń służbowych wpłacać nie przez zagr. pracodawców, lecz wprost do kas skarbowych. W tym celu muszą powyższe osoby w trybie przewidzianym w dziale I Ust. o państwowym podatku dochodowym (Dz. Ust. z r. 1923 Nr 77, poz. 607) złożyć zeznanie, w którem należy podać wysokość otrzymanych zagranicą wynagrodzeń służbowych w roku, rok podatkowy poprzedzającym, obok ewentualnych dochodów z innych źródeł. Podatek od dochodów osiągniętych zagranicą z dochodów służbowych oblicza się według skali podanej dla opodatkowania z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na zasadach zawartych w powyżej wymienionej ustawie o państwowym podatku dochodowym.

PRODUKCJA ROPY W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Produkcja ropy w ciągu tygodnia 12—18 kwietnia b. r. osiągnęła rekordową wysokość 2,080.650 baryłek. Przyczyna tego leży we wzmożonej produkcji w Arkansas; produkcja w Kalifornji pozostaje niezmieniona, natomiast w Oklahomy powoli spada. W łączności z podniesieniem się produkcji ropy daje się odczuć słabą jej tendencję na rynkach ropnych, a stan ten nie ma na razie widoków szybkiej poprawy.

W Arkansas firma Arkrado Oil Comp. wywierciła głęboki szyb, który produkuje dziennie 35 mil. stóp kubicznych gazu, a firma Keene & Wolff szyb produkujący ponad 30 milj. stóp kubicznych.

HANDEL ZAGRANICZNY FRANCJI W R. 1925. Ogłoszone świeżo cyfry statystyki handlu zagranicznego francuskiego za okres od 1-go stycznia już do 30 kwietnia wykazują przewyżkę wywozu nad przywozem a więc dodatnie saldo w wysokości 1·6 miljarda franków. Przywóz w sumie 12·8 miljarda franków wykazuje w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. zmniejszenie o 600 miljardów, zwłaszcza w środkach spożywczych i surowcach do przerobu. Eksport równocześnie też zmniejszył się o 500 miljonów franków. Ogólny obrót (przywóz i wywóz) za 4 pierwsze miesiące 1925 roku w sumie 27·2 miljarda franków skurczył się więc w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego o 1·1 miljarda. Równocześnie z wartością spadła i waga importu o 3 miljony tonn. Sprowadzono samego węgla o 2 i pół miljona tonn mniej niż w tymsamym okresie 1924 roku. Waga importu wykazuje zwyżkę o 1·1 miljona tonn na ogólną sumę 10·1 miljona t na eksportowanych towarów.

POGORSZENIE SYTUACJI NA FRANCUSKICH TARGACH WĘGLOWYCH. Na podstawie ostatnich wiadomości z Longwy pogorszyła się znacznie sytuacja na francuskich targach węglowych wskutek znacznego zmniejszenia się zużycia węgla przez poszczególne gałęzie przemysłu. W związku z tem zwiększają się zapasy na hałdach, co powoduje sfery zainteresowane do starań o podwyższenie ceł na węgiel. Ponieważ pracodawcy wzbraniają się wypłacić przyznany w styczniu dodatek drożyźniany, należy się obawiać wielkiego ruchu strajkowego w francuskich kopalniach tembardziej, że zarówno zapotrzebowanie węgla na cele przemysłowe, jak i do użytku domowego jest niewielkie i spodziewana jest dalsza zniżka cen.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

WAŻNY OD 5-go CZERWCA B. R.

ODJAZD Z KRAKOWA DO:

Warszawy 0·30 (sezon), 8·45, 14·10, 19·15 (przez Radom-Dęblin), 19·30, 23·55.
Łodzi 21·45.
Katowic 4·20, 7·00, 13·30, 19·15.
Poznania 10·05, 22·20.
Gdańska 19·00.
Berlina 16·50.
Piotrowic 4·20, 7·12, 14·20.
Dziedzic 17·55, 21·15.
Żywca 10·20.
Wiednia 0·50.
Trzebini 16·15.
Lwowa 2·20, 6·35, 7·50, 11·45, 13·15, 20·50, 23·20.
Przemyśla 15·25.
Krynicy (przez Tarnów), N. Sącz) 2·50 (sezon), 11·05, 22·25.
Rozwadowa 20·05.
Słotwiny-Brzeska 14 (tylko w soboty, 16·25 (w dni powsz. z wyj. sobót).
Bochni 19·20.
Niepołomic 4·10 (sezon), 14·30.
Wieliczki 8·20, 13·50, 20·20.
Zakopanego 2·35 (sezon), 7·30, 13·30, 23·35.
N. Sącza (przez Chabówkę) 8·50, 19·30.
Oświęcimia (przez Skawinę) 14·10.
Kocmyrzowa 13·40 (nadto z dworca Kraków-Grzegórzki 9·20 i 20·08).

PRZYJAZD DO KRAKOWA Z:

Warszawy 2·08 (sezon), 6·15, 8·15 (przez Radom-Dęblin), 8·30, 16·43, 23·05.
Łodzi 5·06.
Katowic 8·30, 16·05, 22·10.
Poznania 5·58, 20·37.
Gdańska 10·05.
Berlina 12·50.
Piotrowic 9·15, 15·15, 19·15.
Dziedzic 7·20, 10·40.
Żywca 22·50.
Wiednia 1·48.
Lwowa 0·22, 6·43, 9·45, 13·40, 16·15, 17·25, 21·48.
Przemyśla 20·50.
Krynicy (przez Tarnów, N. Sącz) 5·30, 15·45, 23·47 (sezon).
Rozwadowa 7·40.
Słotwiny-Brzeska 6·30.
Niepołomic 8·15, 17·00.
Wieliczki 7·22, 12·20, 18·45.
Zakopanego 5·40, 15·05, 18·20 (sezon), 21·00.
N. Sącza (przez Chabówkę) 6·50, 20·20.
Oświęcimia (przez Skawinę) 15·05.
Skawiny 7·47.
Kocmyrzowa 12·30 (nadto na dworzec Kraków-Grzegórzki 6·55 i 19·00.

Uwaga: Pociągi pospieszne podano tłustym drukiem; przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września b. r. dodano w nawiasie sezon.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. Ż. [illegible]